Rok VII. Nr. 357. Sosnowiec, sobota 31 grudnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

[illegible] administracji: [illegible] Nr. 1a, te[illegible]fon re[illegible]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 7-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

KRAKÓW, Św. Anny 12 Bibljoteka Jagiellońska.

OD ADMINISTRACJI

Wszystkich naszych Sz. Czytelników, Prenumeratorów, Kolporterów i Biura ogłoszeń, którzy wpłacali należności na konto P.K.O. 65070 Wiktora Monsiorskiego uprzejmie prosimy o **wpłacanie pieniędzy bezpośrednio do naszej Administracji** lub przekazem pocztowym.

Wyprawa po dynamit dla bojówek ukraińskich.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA. 30. 12. Banda terorystów ukraińskich wpadła w ręce policji czeskiej.

Sensacyjnego ujęcia terorystów dokonano w Użhorodzie, na terenie Rusi Podkarpackiej Tereny te, sąsiadujące z Polską, były miejscem ucieczki terorystów ukraińskich z Polski, w okolicach Użhorodu znajdowali oni oparcie wśród zamieszkałych tam ukraińców i, jak się obecnie okazuje, zaopatrywali się tam w broń i materjały wybuchowe, służące do zbrodniczych zamachów w Małopolsce Wschodniej.

Przed kilku tygodniami czeska straż graniczna zatrzymała pod Zdeniowem na granicy polsko - czeskiej podejrzanego osobnika, który podał, że udaje się do Czechosłowacji w celach zarobkowania. Człowiek ten został przez władze czeskie odstawiony zpowrotem na terytorjum Polski, gdyż okazało się, że jest to członek ukraińskiej organizacji wojskowej. Osobnikowi owemu udało się jednak zbiec z pod ostrego nadzoru, lecz na granicy został on ponownie aresztowany.

Jednocześnie pod Zdeniowem zatrzymano kilku innych podejrzanych osobników.

Podczas dochodzeń wyszły na jaw niezwykle sensacyjne szczegóły. Okazało się bowiem, że wszyscy aresztowani przez policję przybyli do Czechosłowacji, aby nabyć tu większą ilość dynamitu, potrzebnego im do celów terorystycznych.

Stwierdzono również, że w kamieniołomie pod Użhorodem, należącym do firmy Czepicki, skradziono przed kilku dniami 50 kg. dynamitu w dwuch beczkach, który jednak dotychczas pozostaje w ukryciu.

Sprawa o morderstwo ś. p. Hołówki wyznaczona na luty.

TRUSKAWIEC, 30. 12. W sprawie zamordowania ś. p. Tadeusza Hołówki toczą się w dalszym ciągu dochodzenia, a reszta sprawców poza Biłasem i Danyłyszynem, którzy zostali straceni, odpowiadać będzie przed sądem lwowskim w lutym r. p.

Sprawa ta będzie rozpatrywana oddzielnie, a nie łącznie ze sprawą napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim, którego dalsi uczestnicy odpowiadać będą przed sądem już wkrótce.

Należy dodać, że bezpośrednio po zamordowaniu Hołówki aresztowano kilka osób, między innymi Biłasa i Danyłyszyna. Obaj jednak wykazali się tem, że byli w tym samym czasie w domu. Ponieważ Biłas i Danyłyszyn mieszkali w pobliżu willi, w której mieszkał śp. Tadeusz Hołówko, mogli więc w ciągu kilku minut znaleźć się w domu i w ten sposób mieć alibi.

Uprzywilejowanie Litwy w eksporcie bekonów do Anglji.

ŁONDYN, 30. 12. (PAT) Za podstawę do obliczania kontyngentów przywozowych na bekony przyjęła Anglja okres ostatnich 22 miesięcy, przyczem zasada ta zastosowana została w stosunku do wszystkich krajów importujących, a więc również i w stosunku do Polski. Natomiast rząd angielski zgodził się na przyznanie Litwie ryczałtowego kontyngentu bekonowego w wysokości 45.000 centnarów miesięcznie, podczas gdy na Litwę przypadała norma 22.000 centnarów miesięcznie.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 30. 12. (wł.) Jutro wraca z urlopu świątecznego premjer Prystor i kilku członków rządu.

Dorocznym zwyczajem rząd in corpore złoży życzenia noworoczne prezydentowi Rzplitej na Zamku. Podobne życzenia składać będzie również korpus dyplomatyczny.

GRUPA LOTNICZA B. B. W. R.

WARSZAWA, 30. 12. (wł.) W łonie klubu parlamentarnego BBWR. powstało nowe ugrupowanie: grupa lotnicza. Na czele tej grupy stanął b. minister komunikacji, inż. Kühn.

—oOo—

IDZIE ROK POPRAWY.

Przepowiednie angielskich polityków.

LONDYN, 30. 12. „Daily Telegraph" zamieszcza cały szereg wywiadów, udzielonych przez wybitne osobistości angielskiego życia gospodarczego.

Wywiady te zawierają naogół wyraźnie optymistyczne zapatrywania na widoki gospodarcze i finansowe w nowym roku.

—oOo—

ZBRODNIA OKRUTNEJ MATKI.

ZURYCH, 30. 12. (wł.) W Wil koło St. Gallen wykryto wypadek wyjątkowego okrucieństwa matki wobec swego dziecka. Wyrodna matka ucięła toporem 4-letniej córce palec u nogi, aby otrzymać premję ubezpieczeniową. Wyrodną matkę aresztowano.

—oOo—

SZAŁ ŻOŁNIERZA.

LONDYN, 30. 12. — W forcie Huachuca (Arizona) pewien żołnierz w napadzie nagłego szału zastrzelił dwu kapitanów, ich żony oraz ciężko zranił porucznika.

Zaalarmowana warta zdołała wreszcie po dłuższej gonitwie zastrzelić szaleńca.

SZAMPAN I POT ROBOTNICZY.

NOWY ROK W SOWIECKIM RAJU.

RYGA, 30. 12. Naczelne władze sowieckie ogłosiły uchwałę o organizacji w dniu 1 stycznia t. zw. „Dnia szturmowca".

Instrukcja zaznacza, że każdy robotnik, który nie będzie pracował w dniu Nowego Roku, zaliczony będzie do „zdrajców proletarjatu". W rażącem przeciwieństwie do tego stoi szereg szampańskich imprez urządzanych przez „Inturzysta" w pierwszorzędnych hotelach Moskwy i Leningradu w Noc Sylwestrową.

Charakterystyczne jest, że opłata rachunków przez gości w hotelach sowieckich ma odbywać się w walucie zagranicznej.

Mordercy szturmowca pod opieką faszystów włoskich.

BERLIN, 30. 12. Mord kapturowy popełniony na szturmowcu hitlerowskim Henschlu i ucieczka morderców wywołały w berlińskich kołach politycznych ogromne wrażenie.

Trzej mordercy, zbiegli zagranicę, przebywają obecnie w Medjolanie, gdzie korzystają z opieki tamtejszej nacjonalsocjalistycznej organizacji. Zarówno w Medjolanie jak w Wenecji, Trieście i Rzymie, znajdują się filje organizacyj hitlerowskich, mających ścisły kontakt z pewnemi organizacjami faszystowskiemi.

Niemieckie władze sądowe zażądają od władz włoskich wydania morderców mimo, iż zasadniczo Włochy przestępców politycznych nie wydają.

W danym wypadku polityczne podłoże mordu nie zostało całkowicie wyjaśnione i pewne oznaki wskazują, iż także osobiste zatargi szturmowców hitlerowskich mogły być motywem potwornego czynu.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa żądanie Niemiec zostanie przez władze włoskie odrzucone.

List złodziejów do okradzionego prokuratora.

ŁÓDŹ, 30. 12. Przed kilku tygodniami zostało ogołocone przez włamywaczy mieszkanie jednego z wiceprokuratorów łódzkiego sądu okręgowego.

Gdy wiadomość o tem ukazała się w prasie — do wiceprokuratora nadszedł list od złodziejów łódzkich, którzy zawiadomili go, iż kradzież nie jest ich dziełem i że dokonana została najprawdopodobniej przez opryszków zamiejscowych, przyczem obiecali, iż skradzione rzeczy postarają się dla podprokuratora odyskać.

Istotnie w tych dniach nadeszła z Warszawy do łódzkiego wydziału śledczego paczka anonimowa, zawierająca skradzione futro oraz suknie.

Jednocześnie załączono list, w którym złodzieje przepraszają prokuratora, iż nie zdołali odebrać wszystkich skradzionych rzeczy.

NAGRODZENIE PROF. MICHAŁOWSKIEGO.

WARSZAWA, 30. 12. (wł.) Minister oświaty przyznał Aleksandrowi Michałowskiemu, znanemu odtwórcy dzieł Chopina nagrodę w wysokości 1.200 zł.

—oOo—

NADUŻYCIA URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH.

BERLIN, 30. 12. (PAT) W kolońskiej dyrekcji towarzystwa reklamowego poczty niemieckiej dokonano olbrzymiego sprzeniewierzenia na sumę 200.000 marek niemieckich. Aresztowano dyrektora i jego zastępcę. Obu przekazano władzom sądowym.

—oOo—

ZWYRODNIALEC W SZKOLE.

TOMASZÓW, 30. 12. Przed sądem w Tomaszowie stanął wczoraj 35-letni nauczyciel Edward Marquart, oskarżony o niemoralne czyny jakich dopuszczał się na nieletnich uczennicach.

Sąd skazał go na 3 lata więzienia.

NAPAD BANDYTÓW NA MIESZKANIE KIEROWNIKA SZKOŁY.

KĘPNO, 30. 12. (PAT.) Z Wielunia donoszą, że na mieszkanie kierownika szkoły powszechnej w Kietlinie, pow. radomszczańskiego napadło kilku zamaskowanych bandytów, którzy dokonali większego rabunku. Syn kierownika szkoły, student uniwersytetu warszawskiego udał się w pogoń za bandytami, z którymi stoczył walkę, w wyniku której jeden z bandytów został oddany w ręce władz.

—oOo—

KRWAWY BÓJ O STUDNIĘ.

TUCHOLA, 30. 12. (PAT.) W Zalnie, wsi osadniczej powiatu tucholskiego, trwał spór na tle brania wody ze wspólnej pompy pomiędzy dwoma rodzinami. Spór zaostrzył się do tego stopnia, że 7 osób dorosłych z jednej rodziny, uzbrojonych w widły i t. d. wtargnęło w nocy do mieszkania drugiej rodziny, wyganiając ją boso i bez odzienia na podwórze, gdzie rozpoczęła się prawdziwa bitwa o fatalnych skutkach. Przybyły na miejsce lekarz opatrzył poranionych. Sprawą zajęła się policja.

Z pism i depesz.

„CO BYŁOBY DZISIAJ W POLSCE NIEMOŻLIWEM“.

W związku z upływem 10-lecia od śmierci pierwszego prezydenta Polski Gabrjela Narutowicza przynoszą „Lidove Noviny“, jedna z najpoczytniejszych pism praskich artykuł zatytułowany „Co byłoby dzisiaj w Polsce niemożliwem“.

Zamordowanie prezydenta Narutowicza nazywa autor silnym wstrząsem moralnym, który przywodzi do opamiętania narody i jednostki. Nie ustały wprawdzie po tym fakcie w Polsce walki partyjne, ale wzrosło praktyczne doświadczenie czynników politycznych i zniknęła wskutek tego zbyteczna uczuciowość z życia politycznego.

Główną wagę kładzie się obecnie na odpowiedzialność za losy państwa, którą się już wyraźniej odróżnia od interesów partji.

Jest to, jak stwierdza pismo, bezsporną zasługą rządów marszałka Piłsudskiego, będących konsekwencją wypadków z przed 10 laty.

—oOo—

STRASZLIWA ŚMIERĆ W PALENISKU LOKOMOTYWY

Na dworcu kolejowym w Zwoleniu na Słowaczyźnie wydarzył się straszliwy wypadek samobójstwa. Maszynista Koczka wszedł na lokomotywę, zdjął kożuch, otworzył drzwiczki paleniska i rzucił się w ogień. W ciągu kilku sekund się spalił.

Czynu tego dokonał prawdopodobnie w przystępie pomieszania zmysłów. Samobójca pozostawił żonę z dwojgiem dzieci.

—oOo—

ARESZTOWANIE 8 DYREKTORÓW KONCERNU KREUGERA.

W związku z aferą Kreugera aresztowały władze nowojorskie 8-miu dyrektorów filji koncernu kreugerowskiego w Ameryce, pod zarzutem oszukańczych manipulacyj. Przeciwko dyrektorom tym wniesiona została skarga o zwrot 250 miljonów dolarów, które nieprawnie wypłacone zostały przez nich, jako dywidenda. Dalej oskarżeni udzielić mają wyjaśnień, co do braku dalszych 100 miljonów dolarów, które nieprawnie wypłacono przy zawieraniu oszukańczych tranzakcyj.

—oOo—

„GRUPY MALKONTENTÓW“

wśród robotników organizowane w Polsce pod kierunkiem obcych agitatorów.

W ubiegłym miesiącu odbył się w Wiedniu VI zjazd komunistycznej partji polskiej.

Na zjeździe tym komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki powziął uchwały, ażeby całą akcję wywrotowo-agitacyjną w Polsce przerzucić na tereny stronnictw legalnych i związków zawodowych.

W myśl instrukcyj komuniści mają za wszelką cenę starać się opanować robotnicze związki zawodowe. W tym celu „Profintern“ (wydział zawodowy) wydelegował z Moskwy do Warszawy cały zastęp odpowiednio wyszkolonych i wykwalifikowanych agitatorów. Przybyłych wywrotowców, przydzielono do poszczególnych związków zawodowych, gdzie zaczęli oni tworzyć t. zw grupy niezadowolonych, stając na ich czele.

O akcji tej dowiedziały się wkrótce władze bezpieczeństwa, które wszczęły obserwację nad związkami zawodowemi w Warszawie. Przedewszystkiem dała się zauważyć agitacja wywrotowa w związku robotników włókienniczych, podlegającym PPSCKW., przy ulicy Dzielnej.

Policja na podstawie nagromadzonych dowodów aresztowała dwóch przywódców „grupy niezadowolonych“: Rutę Kamińską i Szlamę Szwarcbalda, których osadzono w więzieniu. Rewizje w mieszkaniach wywrotowców wykryły składy literatury komunistycznej, notatki i instrukcyj.

—oOo—

PIĘĆ NOWYCH ZMYSŁÓW ODKRYLI AMERYKANIE.

Jak piszą dzienniki, amerykańskie stowarzyszenie medyczne po długich i żmudnych badaniach odkryło jakoby pięć nowych zmysłów u człowieka.

Przedewszystkiem klasyfikuje ono dotychczasowe zmysły ludzkie trochę inaczej, a mianowicie smak, powonienie i słuch uważa za pojedyńcze i niepodzielnie, natomiast wzrok i dotyk rozbija na szereg drobniejszych zmysłów.

Pięć nowych zmysłów, jakie wyszczególnia stowarzyszenie medyczne są następujące: zmysł ciepłoty, zmysł polegający na zdolności odbierania świadomości ruchów ciała. Trzecim na tej liście jest zmysł równowagi (prostopadłego utrzymania ciała), następnym jest zmysł bólu, ostatnim wreszcie jest zmysł czucia wewnętrznych organów.

Zagadka Dalekiego Wschodu.

Niemałą niespodzianką dyplomatyczną była dokonana przed świętami w Genewie wymiana not pomiędzy sowieckim komisarzem dla spraw zagranicznych, Litwinowem, a przewodniczącym delegacji chińskiej w Genewie, doktorem Jenem. Noty te, które nie pozostaną bez wpływu na konflikt mandżurski jak też i na całą sytuację na Dalekim Wschodzie, zawierają oświadczenia zainteresowanych rządów o przywróceniu normalnych stosunków, dyplomatycznych i konsularnych, pomiędzy Z. S. S. R. a Republiką chińską.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Unją Sowiecką a Chinami nastąpiło przed sześciu laty naskutek całego szeregu incydentów (m. in. sprawa Wschodnio-Mandżurskiej drogi żelaznej), wynikłych z rozłamu pomiędzy nacjonalistami i komunistami chińskimi, skupionymi w pierwszym okresie rewolucji pod wspólnym sztandarem Kuomintangu.

Czy zbliżenie dyplomatyczne pomiędzy Moskwą a Nankinem ma być groźbą dla Japonji i dla wszystkich mocarstw zainteresowanych na Dalekim Wschodzie? Litwinow, w wywiadzie dla prasy, tłumaczy ów akt jako zwykłe podjęcie normalnych stosunków i jako szczere dążenie Sowietów do utrwalenia pokoju, konstatując jednocześnie, że „bezwątpienia rozwojowi obecnych powikłań na Dalekim Wschodzie sprzyjało to, że pomiędzy państwami Pacyfiku niema dotychczas normalnych stosunków dyplomatycznych“. Nietrudno odgadnąć, że słowa te są wyraźną aluzją do U. S. A. z któremi Unja Sowiecka pragnęłaby jaknajprędzej nawiązać normalne stosunki.

Litwinow zapewnia dalej, że, mimo godnych pożałowania wypadków z przed kilku laty, jego kraj żywił i żywi wciąż jaknajwiększą sympatję dla narodu chińskiego, czego dał niejednokrotnie dowody, i że „naprawa stosunków z pewnemi państwami nie jest jednoznaczna z pogorszeniem stosunków z innemi państwami“, innemi słowy, że przywrócenie przyjaznych stosunków z Chinami nie przesądza „przyjaźni“ Sowietów dla Japonji.

Oświadczenia te nie wyjaśniają bynajmniej istotnych intencyj Unji Sowieckiej w sprawie Mandżurji, wobec której rząd sowiecki zachowywał się ostatnio ze zdumiewającą i tajemniczą bezinteresownością, i stawiają Japonję w kłopotliwej sytuacji.

Jednym z najważniejszych argumentów zbrojnej okupacji Mandżurji przez Japonję była — zdaniem rządu japońskiego — konieczność uwolnienia Chin od wpływów bolszewickich, które coraz bardziej szerzyły się w tym kraju, narażając przez to i Japonję na klęskę czerwonej rewolucji. Przywrócenie normalnych stosunków sowiecko-chińskich niewątpliwie wpłynie na wzrost wpływów Moskwy w Nankinie, który — z czem się wcale nie kryją delegaci chińscy w Genewie — gotów jest nawet zbolszewizować się, byleby się uwolnić z pod hegemonji japońskiej. Nankiński rząd posuwa się tak daleko, iż oświadcza: „wolimy stać się chińskimi bolszewikami, niż kolonją japońską“...

Zapowiedź nawiązania stosunków dyplomatycznych sowiecko-chińskich przed zawarciem paktu o nieagresji z Mandżurją stwarza na Dalekim Wschodzie zupełnie nową sytuację, której możliwe rozwiązanie jest dzisiaj zagadką.

M. D.

Całkowitą reformę szkolnictwa handlowego przewiduje nowy projekt min. oświaty.

Ministerjum oświaty opracowuje projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o nowym ustroju szkolnictwa w Polsce w odniesieniu do szkół handlowych.

Projekt rozporządzenia przewiduje poważne zmiany w programie nauczania i samej organizacji szkół Ministerjum oświaty projektuje stworzenie różnych typów szkół handlowych, przystosowanych do wymagania praktycznego życia handlowego i do istotnych warunków handlu w Polsce. Mają być powołane do życia szkoły handlowe 2-letnie, 3-letnie i 4-letnie, zależnie od warunków poszczególnych miejscowości. Do szkół handlowych niższego typu mają być przyjmowani kandydaci po ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej, do szkół wyżej zorganizowanych po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej. Absolwenci szkół handlowych niższego typu będą mogli chodzić do szkół typu wyższego.

Bardzo poważne zmiany nastąpią w programie nauczania. Główna uwaga nie będzie więcej kierowana na nauczanie księgowości i korespodencji handlowej, lecz na przedmioty praktyczne handlowe. Wykłady dotyczyć będą znajomości sprzedaży w sklepie, urządzeń wystaw, organizowania reklamy handlowej itd. Istnieje zamiar, aby nowa organizacja szkolnictwa handlowego mogła wejść w życie od nowego roku szkolnego. Równocześnie z reformą szkolnictwa handlowego ma wejść w życie nowa organizacja innych dziedzin szkolnictwa zawodowego jak szkół rolniczych, ogrodniczych i przemysłowych.

Rozmiary akcji zatrudniania bezrobotnych.

W związku z przerzuceniem punktu ciężkości na froncie walki z bezrobociem z akcji zasiłkowej na akcję zatrudniania bezrobotnych, całą polityką w tym zakresie kieruje obecnie ministerjum opieki społecznej, w którem utworzone zostało biuro dla spraw zatrudniania bezrobotnych.

Biuro to opracowało szczegółowy program robót publicznych, przystosowany do obecnych możliwości finansowych. Program ten przewiduje roboty publiczne państwowe, wykonywane przez organy ministerjum komunikacji oraz rolnictwa i reform rolnych, ponadto zaś roboty publiczne samorządowe.

We wrześniu wykonane zostały różne roboty wodne na ogólną sumę około 50.000 złotych. W październiku i listopadzie wydatkowano na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych sumę 541.300 zł., przyczem na roboty wodne wydatkowano 14 proc. tej kwoty, na kolejowe 15 proc., na drogowe 51 proc., na regulację placów i ulic 5 proc., oraz różne roboty 15 proc.

Na grudzień r. b. asygnowano ogółem kwotę 616.650 zł., z czego na roboty wodne przypada 32 proc., na koleje żelazne 5 proc., na drogi bite 40,5 proc., na regulację placów i ulic 3,5 proc., na roboty w parkach 1,5 proc., na ogrody działkowe 0,5 proc., na roboty dla celów sportowych 2,5 proc., na zatrudnienie pracowników umysłowych 2,5 proc., oraz na różne roboty 12 proc.

Sumy asygnowane przez ministerjum opieki społecznej użyte były wyłącznie na koszty robocizny, wszystkie inne wydatki zaś pokrywały bądź samorządy, bądź wymienione ministerja.

Ulgi przy wykupnie świadectw przemysłowych.

TYLKO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE NIEKTÓRYCH KATEGORYJ MOGĄ Z NICH KORZYSTAĆ

Ministerjum skarbu upoważniło izby skarbowe do udzielenia przedsiębiorstwom przemysłowym zaliczonym do świadectw przemysłowych od IV — VIII kategoryj, następujących ulg: zezwolenie na nabywanie świadectw przemysłowych na r. 1933 według ilości zatrudnionych robotników przyjętej za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na r. 1932 oraz zwolnienie od dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego wyższej kategorji w wypadkach, gdy w okresie od 1 stycznia do 1 lipca 1933 r. będzie miało miejsce powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością przyjętą za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na r. 1933.

Ulgi te będą udzielane w granicach najwyżej jednej kategorji świadectwa przemysłowego, t. j. przedsiębiorstwo przemysłowe zaliczone ustawowo do V kategorji świadectwa przemysłowego może uzyskać jedynie zezwolenie na nabycie świadectwa przemysłowego VI kategorji i t. d.

Rozprawa apelacyjna w sprawie brzeskiej.

KOMPLET SĘDZIOWSKI WEDŁUG PRZYPUSZCZEŃ „ROBOTNIKA“.

Rozprawa apelacyjna w t. zw. sprawie brzeskiej wyznaczona została w sądzie apelacyjnym w Warszawie na 7 lutego 1933 r. Sala rozpraw zarezerwowana została na dwa tygodnie.

W związku z tem wczorajszy „Robotnik“ podaje następujące pogłoski o składzie kompletu sędziowskiego:

„Jako przewodniczący kompletu wymieniani są: wiceprezes sądu, **sędzia Rudnicki**, który przeszedł na stanowisko z sądu okręgowego w Piotrkowie, lub **sędzia Dobromęski**, przedtem prokurator sądu okręgowego w **Sosnowcu**. Jako referent sprawy wymieniany jest b. prokurator w Łucku, a następnie prezes sądu okręgowego w Toruniu — sędzia **Chodecki**. Według tych samych pogłosek jako trzeci sędzia zasiadłby w komplecie b. prokurator **Kawczak**“.

Tyle „Robotnik“. Skład kompletu sędziowskiego nie został jeszcze ostatecznie wyznaczony.

KRONIKA

Grudzień 31 Sobota

Dziś: Sylwestra
Jutro: Nowy Rok
Wschód słońca: 7.45
Zachód słońca: 3.48

RADJO

WARSZAWA

Sobota, 31 grudnia.

11.40 Codz. Prz. Prasy Polskiej. 11.50. Kom. meteorologicz. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.25. Wiad. wojsk. i strzel. 15.35 Słuchowisko dla młodz. 16.00. Koncert. 16.40. Odczyt. 17.00. Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.30. Kom. Centr. Biura Hydr. 17.40. Odczyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. ogrodnicze. 19.30. „Na widnokręgu". 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Arje i pieśni. 20.35. Piękna nasza Polska cała. 21.10. Wiad. sport. 21.15. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.05. Koncert. 22.40. Feljeton. 22.55. Urz. kom. PIM. 23.00. Muzyka tan. 23.50. Przemówienie Nacz. Dy. R. P. 24.00. Bicie zegara. Hejnał z Krakowa. oraz muzyka polska z płyt 0.10. Audycja kabaretowa

WARSZAWA.

Niedziela, 1 stycznia.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek muz. z Filh. Warsz. 14.00. Dialog konkursowy. 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.00. Muzyka ze Lwowa. 16.00. Program dla młodz. z Krakowa. 16.25. Płyty. 16.45. Odczyt. 17.00. Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.40. Ogłoszenie radj. konkursu. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko. 20.00. Koncert popul. 20.55. Wiad. sport. 21.00. D. c. koncertu. 22.00. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. 23.00. Muzyka tan. z Katowic.

KATOWICE.

Sobota, 31 grudnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gosp. 13.20. Kom. meteor. z Warsz. 15.10 Tr. z Warsz. 16.00. Muzyka lekka. 16.40. Odczyt z Warsz. 17.00. Skrz. poczt. dla dzieci. 17.25. Intermezzo muz. 17.40. Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00 Rozmaitości. 19.15. Intermezzo muz. 19.30. Tr. z Warsz. 22.00. Progr. na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz. 23.00. Muzyka tan. 23.50. Przemówienie Nacz. Dyr.P. R. (z Warsz.). 24.00. Bicie zegara, oraz hejnał z Krakowa. 0.10. Audycje z Warszawy.

——oOo——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę wielka rewja sylwestrowa pt. „JARMARK ŚMIECHU" ukaże się dwukrotnie: o godz. 8.15 i 10.30 wiecz. w wykonaniu całego zespołu naszego teatru. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. dana będzie najzabawniejsza farsa pt. „WESOŁA SPÓŁKA".

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — świetna krotochwila w 3 aktach Wł. Jastrzębiec - Zalewskiego pt. „NOWA ARYSTOKRACJA".

W poniedziałek, 3 stycznia — na dochód rodziny policyjnej — głośna sztuka P. Nivoix i M. Pagnola pt.: „HANDLARZE SŁAWY".

TEATR W BĘDZINIE.

We wtorek, dnia 3 stycznia — w sali kina „Nowości" głośna sztuka pt. „HANDLARZE SŁAWY". Ceny miejsc od 90 gr. do 3.39 zł.

——oOo——

OD WYDAWNICTWA.

Z dniem dzisiejszym kierownictwo Redakcji objął p. Witold Fabrycy, wieloletni zastępca naszego naczelnego redaktora ś. p. W. Monsiorskiego.

Również i cały zespół redakcyjny pozostaje nadal na swych stanowiskach.

OGÓLNA.

2.917.700 ZŁ. NA ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH ROBOTNIKÓW.

W dniu 29 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra opieki społecznej p. Kazimierza Rożnowskiego, posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem ustalono preliminarz budżetowy F. B na m. styczeń.

W szczególności preliminarz ten ustala kwotę na zasiłki dla bezrobotnych robotników na styczeń w wysokości 2.917.700 złotych. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z funduszu bezrobocia wyniesie około 60.000 osób.

Do naszych Czytelników

Pismo nasze w dzień Wigilijny dotknął bolesny cios. Zmarł nieoczekiwanie Założyciel pisma i Naczelny Redaktor ś. p. Wiktor Monsiorski.

Dzięki Jego wysiłkom i niestrudzonej pracy i Waszej pomocy, Drodzy Czytelnicy, „Expres Zagłębia" stał się dziś jednem z najpoczytniejszych pism prowincjonalnych w Polsce.

Mimo, że śmierć nieubłagana zabrała nam twórcę „Expresu Zagłębia", to jednak dzieło Jego istnieć będzie. Wam, Szanowni Czytelnicy, dalej służyć będziemy, idąc wytkniętą już drogą przez ś. p. Red. Monsiorskiego.

W jednym ze swoich artykułów, niedawno tak pisał ś. p. Red. Monsiorski:

„Rumieniec wstydu dziś pokryłby twarz moją, gdybym śmiał walczyć z rządem polskim, o którym w dzieciństwie marzyłem, o który walczyłem znosząc straszne upokorzenia od zaborców, odsiadując kary w więzieniach i będąc gnębiony w obozie niemieckim w Havelbergu...".

Takie było credo polityczne twórcy Naszego pisma. To była drogą, którą kroczył i którą uznał za właściwą w budowaniu mocarstwowej Polski.

To też pismo nasze pod Jegokierownictwem od zarania swego istnienia służyło wskazaniom marszałka Piłsudskiego i idei tej pozostanie wierne.

Z dumą niejednokrotnie pisaliśmy, że „Expres Zagłębia" jest jedynym w województwie kieleckiem organem świata pracy. Szara brać robotnicza i inteligent pracujący zawsze znajdowali w naszem piśmie obronę swoich interesów.

Uważamy bowiem, że praca jest podstawą bytu Państwa, jego rozkwitu i znaczenia wśród narodów świata. Z całą bezwzględnością zwalczaliśmy wszelki wyzysk i brutalność kapitału wobec polskiego robotnika i inteligenta.

Idąc temi drogami zdobyliśmy sobie wielkie zaufanie i sympatję całego społeczeństwa.

Tego zaufania stracić nam nie wolno. Za punkt honoru uważać sobie będziemy trzymanie się tych dróg i tych wskazań, jakie wytknął i pozostawił nam ś. p. Red. Wiktor Monsiorski.

Z tem też, ufni w Wasze poparcie, Drodzy Czytelnicy, przystępujemy do dalszej pracy.

WYDAWNICTWO „EXPRESU ZAGŁĘBIA".

16.000 robotników znajdzie na wiosnę pracę w Zagłębiu.

ŚWIĄTECZNY WYWIAD Z WICEMINISTREM KOMUNIKACJI INŻ. JÓZEFEM GALLOTEM.

W okresie minionych świąt Bożego Narodzenia bawił w Sosnowcu wiceminister komunikacji **inż. Józef Gallot,** który w rozmowie z miejscowymi działaczami politycznymi, jak również z przedstawicielem naszej redakcji oświadczył:

— Społeczeństwo zagłębiowskie winno cierpliwie przetrwać okres zimowy, po którym nastąpią lepsze chwile. Bezrobocie, które obecnie ogarnia coraz bardziej Polskę, **jest znacznie większe w innych krajach, gdzie kadry bezrobotnych rosną co dziennie w sposób zastraszający.** Każdy rozumny obywatel winien podtrzymać ducha wśród bezrobotnych. Rząd robi wszystko, aby z tej trudnej sytuacji znaleźć wyjście. Jeśli chodzi o Zagłębie Dąbrowskie, cierpliwość ta ograniczy się tylko do 3 zimowych miesięcy. **Na wiosnę rząd zatrudni na terenie Zagłębia 16.000 bezrobotnych.** Z wiosną rozpoczną się poważne roboty.

Kiedy zadano wiceministrowi Gallotowi pytanie, czy wiadomość ta jest pewna, wówczas odpowiedział:

— Upoważniam do publicznego oświadczenia, że to, co powiedziałem jest całkowicie pewne; 16.000 bezrobotnych znajdzie na wiosnę w Zagłębiu pracę.

Naturalnie, że za tak pomyślną wiadomość złożono p. ministrowi podziękowanie, jest to bowiem wiadomość doniosłej wagi.

W sprawie zamierzonych redukcyj

na kopalni „Renard" w Sosnowcu.

KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI RADY ZJAZDU W WARSZAWIE.

W związku z zamierzonem częściowem unieruchomieniem kopalni „Renard" w Sosnowcu, wskutek czego straciłoby pracę około 900 robotników, w tych dniach bawiła w Warszawie w ministerjum opieki społecznej specjalna delegacja robotników z sekretarzem C. Z. G. w Sosnowcu **p. Bielnikiem.**

Delegacja w rozmowie z głównym inspektorem pracy **inż. Klottem, oświadczyła,** że unieruchomienie, choćby nawet częściowe, kopalni w chwili obecnej i redukcja tak znacznej liczby robotników, **może wywołać nieobliczalne następstwa, które zagrażać mogą spokojowi publicznemu.**

Poruszona również została sprawa **kasy brackiej kopalni, która znajduje się w opłakanych warunkach finansowych,** wywołanych zmniejszeniem się liczby członków, co powoduje kurczenie się wpływów przy jednoczesnych olbrzymich wydatkach w związku z redukcjami robotników.

Dodać należy, że w konferencji tej wziął również udział inspektor pracy z Sosnowca **inż. Federowicz.** Konferencja nie przyniosła żadnych rezultatów. Ministerjum postanowiło zaprosić na specjalną konferencję przedstawicieli rady zjazdu przemysłowców górniczych, która odbędzie się w dn. 3 stycznia.

GDZIE SPĘDZIĆ SYLWESTRA?

NOC SYLWESTROWA w **Restauracji „SAVOY"** w **Sosnowcu** ma już ustaloną opinję świetnej zabawy na terenie Zagłębia.

Zarząd Restauracji „SAVOY" w Sosnowcu, pragnąc uprzyjemnić zakończenie Starego a powitanie Nowego Roku, zaangażował specjalnie doborowe siły artystyczne oraz przygotował moc przemiłych niespodzianek; należy przeto przypuszczać, że tak w tym roku jak i w latach poprzednich,

Sylwester w „SAVOYU"

będzie jedną z najlepszych zabaw w Zagłębiu.

Liczne zamówienia na stoliki świadczą najwymowniej, że Noc Sylwestrową w „Savoyu" spędzi elita towarzyska.

PO ZGONIE Ś. P. REDAKTORA WIKTORA MONSIORSKIEGO

Z powodu śmierci ś. p. Wiktora Monsiorskiego, Naczelnego Redaktora „Expresu Zagłębia", na ręce małżonki Zmarłego p. Redaktorowej Heleny Monsiorskiej nadeszły następujące kondolencje:

„Z powodu zgonu Redaktora przesyłam Redakcji i rodzinie wyrazy prawdziwego współczucia.

Kaczkowski.

Na ręce Wielce Szanownej Pani pozwalam sobie przesłać dla Niej i dla całego zespołu redakcyjnego „Expresu Zagłębia" wyrazy szczerego współczucia z powodu tak niespodziewanego zgonu ś. p. Wiktora Monsiorskiego.

Dr. Zbigniew Madeyski.

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu dzielnego dziennikarza i patrjoty polskiego przesyłają

Józef i Antoni Radwanowie
„Gazeta Kaliska".

Ponadto wyrazy współczucia dla rodziny i redakcji nadesłali: **polska informacja dziennikarska z Warszawy, kierownik tymczasowego zarządu miasta w Sosnowcu, izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu, dr. Juljusz Braun, redaktor Jan Barylski z Warszawy, p. Lech Piwowar z Krakowa, państwo Łagoszowie ze Skarżyska, redakcja „Kurjera Częstochowskiego", p. Michał Kołaczkowski z Będzina, redaktor Józef Renik, p. Janoska z Myszkowa, J. Kondek z Olkusza, W. Cesarz z rodziną z Dąbrowy i inni.**

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Wielki wieczór sylwestrowy.** Korpus podoficerów zawodowych 4 p. p. leg. urządza w dniu 31 grudnia 1932 r. w sali świetlicy przy ul. Szerokiej 4 (dawniej 42) II p. wielki wieczór sylwestrowy.

Początek o godz. 9 wiecz.

(k) **Kurs dla zastępowych.** W dniu 27 grudnia br. w lokalu polskiego czerwonego krzyża rozpoczął się 35-godzinny harcerski kurs dla zastępowych.

Otwarcia kursu dokonał komendant chorągwi harcerzy dh. harcmistrz Edmund Massalski, który w serdecznem przemówieniu zwrócił uwagę uczestnikom na wielką rolę zastępowych - wychowawców gromad harcerskich (zastępców), na których opiera się praca całej organizacji.

W uroczystości wziął udział przyjaciel harcerstwa wiceprezes zarządu oddziału prokurator Czesław Janiszewski, który w przemówieniu swem zaznaczył iż ministerjum W. R. i O. P. darzy harcerstwo dużem zaufaniem i szczególną opieką, to też wyraził w imieniu swem i zarządu oddziału życzenia, aby uczestnicy odnieśli z kursu jaknajwiększe korzyści dla dobra organizacji i państwa.

W kursie bierze udział 46 harcerzy z drużyn kieleckich, Jedrzejowa i Białogona.

Kurs ma na celu zapoznanie uczestników z metodyką harcerską pracy w zastępach. Kurs kończy się w dniu 1 stycznia 1933 r.

(k) **Do Sambora.** Zastępca naczelnika więzienia kieleckiego p. Bortkiewicz, mianowany został naczelnikiem więzienia w Samborze.

(k) **Ukradli browning.** We wsi Narama, pow. miechowskiego, do stajni dworskiej wdarło się 2-ch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po sterroryzowaniu znajdującego się tam Antoniego Warszawskiego, zabrali mu browning i zbiegli. Policja zarządziła pościg.

(k) **Napad bandytów.** Na szosie pomiędzy wsią Dzielna, a Opocznem, 4 bandytów uzbrojonych w kije napadło na jadącego furmanką wraz z synem Majera Szpirę.

Napastnicy zażądali od jadących wydania pieniędzy, a gdy ich nie uzyskali puścili w ruch kije, raniąc ciężko Majera Szpirę oraz jego syna Binie, któremu złamali prawą rękę. Napastnicy w osobach Józefa Gągorowskiego, Andrzeja Stępnia, Stanisława Rzepki i Bartłomieja Kujawiaka zostali ujęci i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

(k) **Oszuści kominiarzami.** Na nieladа pomysł wpadli trzej kielczanie bracia Tadeusz i Piotr Stańczykowie oraz Leopold Musialski, którzy z okazji świąt Bożego Narodzenia obchodzili poszczególne domy i podając się za kominiarzy żądali datków pieniężnych.

Pomysłową trójkę policja zatrzymała.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Osobiste.** Kom. W. Kuźniak po tygodniowej chorobie na grypę rozpoczął wczoraj urzędowanie.

(s) **Osobiste.** Lekarz chorób wewnętrznych i dzieci dr. S. Licht powrócił po kilkumiesięcznym pobycie w celach naukowych zagranicą i rozpoczął ordynację.

(s) **Opłatek w związku podoficerów rezerwy.** W dniu 1 stycznia 1933 r. o godzinie 15-ej związek podoficerów rezerwy koło Sosnowiec, w lokalu własnym przy ul. Teatralnej urządza opłatek żołnierski dla członków koła.

Jednocześnie zarząd koła Sosnowiec przesyła wszystkim członkom związku najserdeczniejsze życzenia w nowym roku.

(s) **Zabawa sylwestrowa akademików w Warszawie i Krakowie.** Akademickie koło zagłębian w Krakowie i Warszawie urządza dziś tradycyjną zabawę sylwestrową, która — jak w innych latach, cieszyć się będzie niewątpliwie dużem powodzeniem. Ze względów technicznych nie zdołano rozesłać wszystkim zaproszeń. Zaproszenia te doręczane zostaną przy wejściu na zabawę. Po zaproszenia można się również zgłaszać telefonicznie, tel. nr. 2 11.

(s) **Sąd doraźny nad mordercami w Kazimierzu.** Wbrew zapowiedziom pism miejscowych, a nawet zamiejscowych, iż sąd doraźny nad schwytanymi sprawcami krwawego napadu w Kazimierzu, Karolem Miszczyńskim i Wojciechem Knapikiem odbędzie się lada dzień, okazuje się, że termin rozprawy doraźnej nie został jeszcze ustalony. wobec nieukończenia śledztwa.

Bandyci, którzy przebywają dotychczas w więzieniu będzińskiem, staną przed sądem najwcześniej w pierwszej połowie stycznia.

(s) **Dziś zabawa sylwestrowa w seminarjum.** Początek o godzinie 8, wejście 3 zł., dla pań 2 zł.

(s) **Walne zebranie zw. lokatorów domów ZUPU.** Dnia 8 stycznia. tj. w niedzielę w lokalu szkoły powszechnej im. Praussa przy ul. prez. Mościckiego odbędzie się walne zebranie członków związku lokatorów Z. U. P. U. z Kr. Huta w Sosnowcu (ul. Jagiellońska).

Porządek obrad zapowiada między innemi wybory nowych władz związku i sprawę obniżki komornego.

(s) **Odwołanie wycieczki harcerskiej do Nowego Targu.** Organizująca się wycieczka dziesięciodniowa dla zuchów harcerskich seminarjum męskiego z rodzicami do Nowego Targu, wobec braku śniegu została odwołana.

(s) **„Jasełka polskie“ w kinie „Palace“.** Staraniem sekcji scenicznej domu ludowego w Sosnowcu zostaną odegrane „Jasełka polskie“ w sali kina „Palace“ w dniu 1 stycznia 1933 r. o godzinie 10.15.

Dochód z przedstawienia przeznaczono na rzecz komitetu „Dni przeciwgruźliczych“ i lokalnego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym w Sosnowcu.

(s) **Sylwester w „Warszawiance“** Ciesząca się dużem powodzeniem restauracja „Warszawianka“ urządza dziś wielce urozmaiconą zabawę sylwestrową.

Każdy kto chce się doskonale ubawić, noc sylwestrową powinien spędzić w „Warszawiance“, która szykuje moc niespodzianek. Zespołem jazzbandowym dyryguje znany skrzypek p. Paster. — A więc wszyscy dziś bawimy się w „Warszawiance“.

TRAGICZNY WYPADEK w KINIE „CAPITOL“ w Będzinie.

Wczoraj przed godziną 9 wieczorem w kinie „Capitol“ w Będzinie zdarzył się tragiczny wypadek w czasie występów nadprogramowych trupy akrobatów Surlikowa.

Mianowicie, w czasie produkcji na trapezie spadli dwaj członkowie zespołu z wysokości kilku metrów i doznali ciężkich obrażeń cielesnych. Jeden z nieszczęśliwych ma złamaną rękę, drugi jest ciężko potłuczony.

Wezwany lekarz polecił przewieźć nieprzytomnych akrobatów do szpitala.

Wypadek ten wywarł wśród widzów przygnębiające wrażenie.

Posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem kom. Rzeczkowskiego ostatnie w tym roku posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, na którem załatwiono trzy sprawy, a mianowicie: dokompletowano skład komisji budżetowej osobą radcy Neya, poczem przyjęto nowy statut podatkowy dla hoteli będzińskich. W statucie tym, między innemi powiedziane jest, że od osoby zamieszkałej w hotelu do 4 tygodni pobierać się będzie podatek hotelowy w wysokości 10 procent, od osoby zamieszkałej zaś dłużej, jak 4 tygodnie — 5 procent.

Sprawę przeniesienia pracowniczki Chudzieckiej na emeryturę załatwiono pomyślnie, przyznając jej stałą emeryturę w wysokości 174 zł. miesięcznie.

Spółdzielnia „Legjonowo“ w Dąbrowie rozpoczęła płacenie swoich zobowiązań.

Podawaliśmy swego czasu wiadomość, że spółdzielnia mieszkaniowa „Legjonowo“ w Dąbrowie znalazła się w kłopotach finansowych, co spowodowało wstrzymanie płacenia zobowiązań spółdzielni.

Sprawą spółdzielni zainteresował się kom. Kuźniak wraz z wiceprez. Trzęsimiechem i dyr. Wierzbickim, którzy, jak się obecnie dowiadujemy, stan finansowy spółdzielni częściowo uregulowali, a co najważniejsze, spółdzielnia już rozpoczęła płacić swoje zobowiązania.

Samobójca Zych z Zawiercia strzelał wpierw do swej narzeczonej.

Sprawa tragicznego wypadku sekretarza Zycha w lesie pod Sułoszową i jego narzeczonej, Fintówny, odbiła się szerokim echem w Olkuszu i Zawierciu.

Jak się okazuje, lekkomyślny Zych usiłował najpierw zgładzić ze świata swą narzeczoną, Fintównę. Wprawdzie Fintówna powiedzieć tego nie chce i poza przyznaniem się, że sama chciała pozbawić się życia, odbierając rewolwer z rąk konającego narzeczonego, nic więcej nie dodaje.

Dokładne jednak zbadanie palta i ciała przez które kula rewolwerowa przeszła, rzuca nowy snop światła na ten tragiczny wypadek. Otóż ze śladów wylotu kuli, wynika niezaprzeczenie, że strzał dany był z tyłu, a co zatem idzie strzelał do Fintówny Zych.

Prawdopodobnie do wspólnego samobójstwa nakłonił Fintównę jej narzeczony Zych. Musiał on wpierw strzelić do narzeczonej celując w głowę. Przez gwałtowne usunięcie się Fintówny w ostatniej chwili, kula zdarła tylko naskórek na czole. Przerażona Fintówna usiłowała uciec i wówczas Zych strzelił do niej, trafiając narzeczoną w plecy poniżej łopatki. Dalszą kulę Zych przeznaczył dla siebie.

Fintówna w dalszym ciągu odmawia zeznań, jest ogromnie przygnębiona. W szpitalu olkuskim pilnuje ją matka, która wczoraj przyjechała z Zawiercia.

Stan jej nie pogorszył się i jest nadzieja, że wkrótce wyzdrowieje, jeżeli nie zajdą niebezpieczne komplikacje.

Śp. Zycha przywieziono do trupiarni przy szpitalu św. Błażeja w Olkuszu, skąd odbył się pogrzeb wczoraj popołudniu.

KONFERENCJA HARCERSKA W SOSNOWCU.

W Sosnowcu, w gmachu seminarjum męskiego, odbywa się ogólnopolska konferencja zuchowa harcerzy pod przewodnictwem harcmistrza Stanisława **Mościckiego.**

Otwarcie nastąpiło w dniu 28 bm. w obecności inspektora harcerskiego z min. W. R. i O. P. Miłego, przyjęcia doznali instruktorzy harcerscy od dyrektora seminarjum p. **Wł. Mazura**, szczególnie interesującego się ruchem harcerskim.

W konferencji biorą udział delegaci wszystkich chorągwi zw. harcerstwa polskiego. Zagłębie Dąbrowskie reprezentuje p. **Donat Daton**, instruktor zuchowy. Obok referentów poruszających najbardziej aktualną sprawę harcerstwa (rozwój pracy z chłopcami od lat 8—12), uczestnicy konferencji, dzięki serdecznemu przyjęciu miejscowego harcerstwa i kół przyjaciół mają okazję zapoznać się z Zagłębiem Dąbrowskiem.

Dnia 29 bm. urządzono wycieczkę na kop. „Saturn“, gdzie dzięki uprzejmości zawiadowcy kopalni p. **Goibiona**, spędzono kilka godzin, słuchając ciekawych wyjaśnień **inż. Michalskiego**, oraz zwiedzając wnętrze kopalni pod przewodnictwem sztygara **Zygm. Mazura.**

Zbyteczne byłoby dodawać, jak wielkie znaczenie posiadają te wszystkie wycieczki dla uczestników konferencji, którzy w ogromnej większości są nauczycielami szkół średnich i powszechnych.

—oOo—

(s) **Bezpłatna ślizgawka dla młodzieży szkolnej** na podwórzu seminarjum męskiego gromadzi codziennie liczną rzeszę młodzieży. Ślizgawką opiekuje się młodzież seminarjalna.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Wystawa turystyczna.** Dziś o godzinie 17.30 odbędzie się w Będzinie w lokalu stowarzyszenia kupców, plac 3 maja 4 otwarcie I wystawy turystyczno - krajoznawczej. Czas trwania wystawy od dnia 31 grudnia 1932 r. do 8 stycznia 1933 r. Zwiedzać można w godzinach od 10 rano do 8 wiecz.

(b) **Grodzkie koło BBWR.** w Sosnowcu zwraca się do wszystkich kół dzielnicowych, członków, sympatyków i organizacyj pokrewnych, aby zamiast wysyłania życzeń noworocznych składali choćby drobne kwoty na bezrobotnych.

Zarząd grodzkiego koła BBWR. zamiast życzeń noworocznych składa na fundusz bezrobocia 50 zł., które wpłaci skarbnik radca Jan Janik.

(b) **Kradzież skrzypiec.** S. Wajnbergowi, zam. przy ul. Kołłątaja 45, skradziono z mieszkania skrzypce z futerałem czarnym, wartości 2.500 zł.

(b) **Nieudała kradzież blachy.** W ub. czwartek późnym wieczorem z wagonu towarowego, zdążającego z Będzina do Dąbrowy, niewykryci dotychczas sprawcy usiłowali ukraść większą ilość blachy mosiężnej. Zgórą 300 kilogramów tej blachy złoczyńcy zdołali już wyrzucić z wagonu na tor kolejowy. Kradzież spostrzegł konduktor, na widok którego złodzieje zbiegli w stronę Będzina.

(b) **Kradzież roweru.** E. Dudasowi skradziono rower pozostawiony chwilowo przed sklepem w Wojkowicach Komornych. Wartość roweru Dudas oblicza na 50 zł.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

5.

Dwie minuty przed szóstą auto zwolniło biegu... Minutę przed szóstą zatrzymało się u wejścia do „Konfucjusza“. Sklep „wyrobów chińskich i japońskich“ „U Konfucjusza“ imponował swemi dwiema wielkiemi wystawami na końcu szerokiej ulicy wysadzanej wiązami. Na wystawach tych leżały stosy cudownych wielobarwnych piaskowców, rzeźbionego drzewa, emalji, laki, kości słoniowej, kosztownych materyj, których świetność podnosiło przystosowane odpowiednio oświetlenie. Pośrodku jednej z wystaw poświęconej Chinom królowała tajemnicza i bogata złota rzeźba Kon-Fu-Tse, pośrodku zaś drugiej, poświęconej Japonji, wznosiła się bronzowa reprodukcja Niwów, którzy w ojczyźnie gejsz, dzicy i groźni, czuwali u wejścia do świątyni.

Zaledwie limuzyna stanęła, Floriana Aboody pochyliła się i otworzyła sama drzwiczki.

— Zaczekajcie na mnie — zwróciła się do szofera, który śpiesznie wyskoczył na chodnik.

Popchnęła drzwi sklepu, który tonął w półmroku. Oddzielone wysokiemi parawanami szyby wystawowe nie przesyłały swego wspaniałego oświetlenia do wnętrza. Stojąca na małym, niskim stoliku lampa rzucała czerwone światło na potwornego smoka. Inna oświetlała płynące po błękitnem niebie parawanu białe ptaki o czerwonych skrzydłach. Trzecia, dająca opalowy blask, paliła się u stóp Shoki, łowcy złych duchów.

Dalej w głębi pokoju lśniło czwarte światło, które nie miało w sobie nic wschodniego. Była to skromna lampa biurowa z zielonym abażurem. Oświetlała sekreterę, przy której, w chwili wejścia Florjany Aboody, pisał pochylony jakiś młodzieniec...

Usłyszawszy otwieranie drzwi wejściowych, podniósł głowę i ujrzał młodą kobietę. Odłożył natychmiast pióro, które potoczywszy się bryznęło plamą na zaczęty list. Młodzieniec wstał i zbliżył się szybko do nowoprzybyłej.

— Czem mogę służyć? — spytał.

W jego ochrypłym trochę głosie zadrgało wahanie. Floriana Aboody spojrzała na niego z niezadowoleniem. Był wysoki, szczupły w eleganckiem, granatowem ubraniu. Wydawał się zmieszany, a ręka, którą wyciągnął do młodej kobiety zapraszającym gestem, zadrżała lekko...

— Może pan zechce poprosić pana Van-Hou-Yen'a — rzekła Floriana Aboody.

I odwróciwszy się, patrzyła z roztargnieniem na dziwaczne nagromadzenie mebli i drobiazgów naokoło.

— Przepraszam panią...

Floriana spojrzała na młodzieńca.

— Więc? — spytała.

— Pan Van-Hou-Yen jest w tej chwili nieobecny.

— Czy pan jest tego pewny?

W tonie jej pytania młody urzędnik zauważył pewien odcień niepokoju.

— Tak, proszę pani.

Młoda kobieta zastanowiła się chwilę. Potem znów spojrzenie jej spoczęło na młodzieńcu.

— Musi się pan mylić — rzekła. — Umówiłam się z panem Van-Hou-Yenem, że się z nim zobaczę tutaj o godzinie szóstej.

Urzędnik rozłożył bezradnie ręce.

— Proszę mi wierzyć, że bardzo mi przykro, ale...

Floriana Aboddy przerwała mu:

— takim razie chciałabym się zobaczyć z panem Ling-Chu.

Młodzieniec pochylił nieco głowę. Florianie zdawało się, że nagły rumieniec zabarwił jego policzki. A może to był tylko odblask jednej z lamp?

— Niestety, proszę pani. Pana Ling-Chu też niema...

Powiedział to szybko i cicho. a głos jego dziwnie zadźwięczał w uszach Floriany. Odniosła zupełnie wyraźne wrażenie, że ten człowiek kłamał i w nagłem zainteresowaniu przyjrzała mu się z uwagą.

Wyglądał najwyżej na dwadzieścia lat. Rysy jego były regularne i tworzyły całość ujmującą, jeśli nie piękną. Uderzał w nim przedewszystkiem wyraz szczerości rozlanej na całej twarzy.

„Mając taką twarz — myślała Floriana — należałoby na zawsze wyrzec się kłamstwa...“

Młodzieniec ciągnął pośpiesznie dalej:

— A może ja mógłbym pani czemś usłużyć... Chciałaby pani wybrać jaką drobnostkę, lub tkaninę... Proszę spojrzeć na tę... jest w spokojnym kolorze, w którym byłoby pani doskonale...

d. c. n.

Dr. med. LICHT
choroby wewnętrzne i dzieci
Katowice, ul. 3-go Maja 4. Tel. 900
POWRÓCIŁ.

SKAZANIE DWUCH KOMUNISTÓW.

W nocy, poprzedzającej proklamowaną przez komunistów zagłębiowskich ruchawkę (1 sierpnia br.), zauważyli wywiadowcy na małouczęszczanej ulicy Bukowej w Sosnowcu dwuch podejrzanie kręcących się mężczyzn.

Mając za drzewami doskonały punkt obserwacyjny, wywiadowcy wyczekali aż osobnicy przystąpili do pracy i poczęli rozrzucać odezwy i rozwieszać plakaty ze znanemi komunisty z nemi hasłami. Po skończonem dziele obaj wpadli w objęcia czatujących na nich wywiadowców.

W komisarjacie okazało się, że są to sosnowiczanie: **Emil Kaczorek**, lat 24 (Karpacka 2), znany działacz komunistyczny i jego brat Wacław, lat 29 (Śląska 12)

W kolejności procesów komunistycznych odbyła się wczoraj przeciwko nim rozprawa w sądzie okręgowym.

Emil Kaczorek dostał 2 i pół roku, zaś brat jego półtora roku

Obydwuch osadzono w będzińskiem więzieniu.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(+) **Towarzystwo dramatyczno-śpiewacze „Lira“ w Grodźcu** dnia 31 grudnia 1932 r., tj. w sobotę, urządza zabawę sylwestrowską w Sokolni. Początek o godz. 8.30.

—oOo—

MAGISTRAT DĄBROWSKI OTRZYMA 30 TYS. ZŁOTYCH NA POKRYCIE ZALEGŁYCH RACHUNKÓW.

Prezydent Madeyski od dłuższego czasu czynił starania u władz w Warszawie o przyznanie magistratowi dąbrowskiemu większej, długoterminowej pożyczki na pokrycie szeregu uciążliwych zaległości.

W związku z tem dowiadujemy się, że sprawa ta została załatwiona pomyślnie. Mianowicie przyznano magistratowi na ten cel z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego 30 tysięcy zł.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) Z karty żałobnej. Onegdaj w Koziegłowach odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś.p. Romana Żarnowieckiego, lat 43, emerytowanego sekretarza gminy Włodowice, b. prezesa związku podof. rezerwy, b. prezesa straży ogniowej.

(z) **Życzenia noworoczne** dla rządu i prezydenta Rzeczypospolitej, przyjmować będzie w dniu 1 stycznia 1933 r. starosta p. Konopacki, w gmachu starostwa od godz. 12 do 1-ej w południe.

(z) **Na emeryturę.** W wydziale powiatowym zostali zemerytowani: sekretarz sejmiku p. Józef Babiarz i maszynistka wydziału powiatowego p. Irena Wyględaczowa.

(z) **Sam się wsypał.** Onegdaj zgłosił się do policji jeden z właścicieli ruchomego Monte Carlo, składając zameldowanie, iż w czasie gry u niego w 3 naparstki na tak zwaną stawkę wręczył mu fałszywą monetę pięciozłotową, niejaki Skrzypiciel Franciszek, zam. w Podzamczu, na którego policja spisała doniesienie. Jakież było zdziwienie meldującego, gdy zkolei zrobiono mu protokuł za uprawianie oszukańczej gry w trzy naparstki. Sprawiedliwości stało się zadość.

Matki!



Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

TELEGRAM!

Ukazały się w sprzedaży we wszystkich składach tytoniowych epokowego wynalazku gilzy (tutki) do papierosów

pod marką **DWUUSTNIKI**

Wynalazek Polaka, opatentowany w czterech Państwach.

Palacze, spróbujcie i osądźcie sami.

FABRYKA GILZ PATENTOWANYCH
JAN PIOTROWSKI
w WARSZAWIE, ul. Grzybowska 49.

Tragiczne skutki strzelania na jarmarku.

W Grabocinie w pow. będzińskim podczas targów na bydło wielką popularnością cieszyła się prowizorycznie sklecona strzelnica, w której za celny strzał z wiatrówki, otrzymywał każdy sporą ilość cukierków.

Ostatnio rynek w Grabocinie, na którym mieściła się „strzelnica“, był widownią tragicznego zajścia

Jeden z wieśniaków, 29-letni Józef Smuła zamiast do tarczy strzelił w pijackim ferworze do przechodzącego kupca Chila Glajtmana.

Skutek strzału był fatalny, gdyż Glajtman trafiony został w prawe oko, które mu wypłynęło.

Sprawcą brutalnego żartu zajął się miejscowy posterunek policji i Smuła stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wobec szczególnej złośliwości, z jaką Smuła dokonał swego wybryku, sąd wymierzył mu trzy lata więzienia.

„Uniwersalne ciotki“

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Ciotki, które połączyły się w spółkę z ogr. odp., obrały sobie prawne miejsce zamieszkania w Londynie S. W. 192 Sloane Street. Spółka ta posiada filje swoje w Paryżu, Brukseli, Madrycie, Florencji. Angielska, oficjalna jej nazwa brzmi: „Universal Aunts Limited“.

Spółka powyższa postawiła sobie jako cel dostarczanie podróżującym po świecie turystom opiekuńczych ciotek. Niekażdy turysta z Chicago udający się do Florencji np. może sobie pozwolić na zabranie ze sobą autentycznej ciotki w tak daleką podróż. Natomiast spółka „Uniwersalne ciotki“ nie zawodzi nigdy. Przedsiębiorstwo dysponuje tylko fachowo wykształconemi ciotkami, umieją one odpowiedzieć na wszystkie pytania, spełniać wszystkie życzenia.

Do niezliczonych zadań „ciotek“ należą: wyszukiwanie znajomych, kopjowanie obrazów starych mistrzów, zabawianie rozmową towarzystwa zaproszonego na five o clock tea, uprzątanie mieszkania, wyszukanie lekarza, adwokata, nauczyciela tańców nowoczesnych weterynarza dla piesków chińskich, specjalistów od prowadzenia rozwodów itd.

„Uniwersalne ciotki“ podejmują się również opowiadania bajek dzieciom (25 szylingów godzina), towarzyszenia przy zakupach (20 proc. od sumy zakupów), haftowania, malowania miniatur (w-g umowy), przyjmowania pokojówek, sekretarek (2 funty) i t. d.

Referencyj i wskazówek udziela księżna Norfolk, oraz cały sztab sekretarek przy zarządzie spółki.

ZŁOTO PŁYNIE i LECI.

Transporty złota z kraju do kraju.

Grudzień ubiegły był pod znakiem olbrzymich transportów złota z kraju do kraju. Długi wojenne i inne międzynarodowe zobowiązania były regulowane w złocie. Transporty tego złota posyłano na okrętach i samolotach. Jakże się to odbywało?

Złoto na pokładzie

— Na co jeszcze czekamy? Czy ładunek zapowiedziany już nie nadejdzie?

— Trzeba czekać. Przyjdzie.

— Czekać czekać, a potem dopiero wszystko się popędza

— Trudno!

— A ile tego będzie?

— 222 skrzynki!

— To niemożliwe! Chyba kupili za to całą Amerykę! Przecież. to wszystko pieniądze!

— Tak, „lekko licząc“ 130 miljonów marek niemieckich.

Rozmowę tę prowadziło w porcie Cherbourga dwu marynarzy załogi parowca „Europa“. Na zlecenie banku Lazara, na pokładzie „Europy“ miało jechać przez ocean 130 miljonów marek w złocie w 222 skrzynkach.

Punktualnie o oznaczonym czasie o 9.55 zajechały do portu 3 samochody. Zamknięte, jak karetki więzienne.

Z tych samochodów wynoszą skrzynki: po dwu ludzi chwyta każdą i podaje do określonej luki okrętowej Na brzegu liczą te skrzynki, na okręcie je księgują.

Po wypróżnieniu wszystkich trzech samochodów, na okręt wsiada czterech urzędników. To dozorcy skarbów.

Syrena okrętowa zawodzi. Okręt rusza. Złoto płynie do Ameryki, skąd przybyło przed miesiącami, czy przed laty.

Rosyjski parowiec ze srebrem.

Do portu w Hamburgu przybija co pewien czas parowiec „Derutre“. Wiezie ładunek srebra i innych szlachetnych metali z Rosji.

Kilka samochodów, wiozących funkcjonarjuszy policji eskortuje auto, na które mają wynieść ładunek. Ruch przerywają na przeciąg kilku minut.

Potem opancerzone samochody pełne srebrnych sztab ruszają ku miastu.

W samolocie.

Anglicy wysyłają najchętniej transporty złota szlakiem powietrznym.

Samoloty angielskie z drogocennym ładunkiem kursują między Croydon a Rotterdamem, Paryżem i Brukselą.

Odbywa się to w sposób prosty. Do samolotu pasażerskiego wstawiają skrzynką ze złotem. Siada na niej stary, zaufany urzędnik bankowy, uzbrojony w rewolwer, i na tem koniec. Złoto leci.

NAJPRZYJEMNIEJ SPĘDZI KAŻDY TRADYCYJNĄ

„Noc Sylwestrową“

w restauracji „WARSZAWIANKA“
SOSNOWIEC, 3-MAJA — TEL. 2-61.

Doborowy zespół muzyczny. Ceny umiarkowane.
MIŁE NIESPODZIANKI DLA GOŚCI.
Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików. Z poważaniem **ZARZĄD.**

Z RADY PRZYBOCZNEJ W ZAWIERCIU.

Pod przewodnictwem komisarza Langerta odbyło się onegdaj posiedzenie rady przybocznej.

Między innemi uchwalono statuty etatów pracowników miejskiego zakładu elektrycznego, szpitala epidemicznego, natomiast statut etatów pracowników sierocińca miejskiego odłożono do czasu uchwalenia nowego budżetu. — Dłuższy czas wałkowano sprawę przyznania pracownikom miejskim 15-procentowego dodatku komunalnego, który wypłacany był pracownikom od 6 lat bez przerwy, ostatnio zaś na skutek rozporządzenia władz dodatek ten na każdy rok uchwalony musi być przez radę miejską i zatwierdzony przez władze wojewódzkie.

W głosowaniu dodatek komunalny na rok budżetowy 1933-4 uchwalony nie został. Zaznaczyć należy, że cios ten pracowników spotkał niesłusznie, gdyż wydatną i ofiarną pracę urzędników w ostatnich czasach zbyt często podkreślał nawet sam komisarz Langert.

Następnie prowadzono b. ożywioną dyskusję nad sprawą skasowania dyżurów nocnych od godz 12 w nocy do 7 rano w centrali telefonicznej Stwierdzić należy, że o ile zarządzenie takie wydane zostało ze względów oszczędnościowych, to jednak z wielką szkodą dla miasta i mieszkańców, gdyż np. w razie pożaru mogą wyniknąć nieobliczalne komplikacje. W tej sprawie rada przyboczna postanowiła zwrócić się z memorjałem do władz wojewódzkich.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Biegli w sprawach kredytowych i działowych.** W związku z powołaniem do życia urzędu rozjemczego do praw drobnego rolnictwa, wydział powiatowy w Olkuszu na onegdajszem posiedzeniu powołał biegłych do opinjowania o stanie finansowym gospodarstw rolnych w sprawach kredytowych i działowych, rozpatrywanych przez urząd rozjemczy i sądy grodzkie.

Powiat olkuski podzielony został na 4 okręgi: Olkusz, Skała, Wolbrom i Pilica. Biegłymi są: pp. **F. Kluczewski, J. Dobrek (okręg Olkusz), F. Marszałek, W. Głowacki (Skała), B. Koźlicki, W. Seweryn (Wolbrom), Józef Kotnis i E. Kwapisz (Pilica).**

(ol) **Trup noworodka na śmietniku.** Przedwczoraj obok nowego cmentarza na śmietniku, znaleziono trupa noworodka z odgryzioną nogą

—oOo—

OFIARY.

Spółdzielnia rolniczo - handlowa w Będzinie złożyła na bezrobotnych 250 złotych.

Pieniądze wpłacone zostały do kasy komitetu funduszu bezrobocia

* * *

Wzamian rozsyłania życzeń noworocznych Ks. Kanonik Jankowski, proboszcz parafji Wniebowzięcia N. Marji Panny w Sosnowcu złożył złotych 25 na rzecz bezrobotnych miasta Sosnowca do dyspozycji komitetu.

* * *

OFIARA ZŁOŻONA w ADMINISTRACJI

G. Rechnic zamiast życzeń noworocznych złożył w administracji na bezrobotnych w Będzinie zł. 5 (złotych pięć).



Gruźlica płuc corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy,** uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE“

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała usuwa kaszel.

Dunikowski o sobie i złocie.



PARYŻ, 30. 12. (PAT.) Z wyjaśnień, złożonych dziś przed sądem przez Dunikowskiego wynika, że w roku 1920 rozpoczął ze swym ojcem prace nad wynalazkiem, prowadzone wspólnie przez 2 lata. W roku 1922 udało im się po raz pierwszy wytworzyć małą ilość złota.

W końcu tego roku ojciec Dunikowskiego zachorował. W roku 1923 Dunikowski wyjechał zagranicę w celu zakupienia koniecznych instrumentów, czego — jak zaznacza — dokonał ze swoich własnych funduszów.

Następnie powrócił do Polski. Po śmierci ojca w roku 1924 kontynuował swe doświadczenia, poświęcając na ten cel swój majątek i żony. W roku 1925 nie posiadał już żadnych środków, tak, że musiał zarabiać na utrzymanie rodziny jako szofer.

W roku 1926 sytuacja ta stała się jeszcze bardziej rozpaczliwa. Z powodu złego stanu zdrowia Dunikowski udał się do Monte Carlo, gdzie przebywał nie żądając od nikogo pomocy finansowej i kontynuując swe doświadczenia. Pewnego dnia zjawił się u niego hr. Sobański ofiarując udzielanie potrzebnych mu funduszów. Rozprawa budzi w dalszym ciągu dużą sensację.

Kino „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4
Tel. 10-95.

Dziś i dni następne

JAN KIEPURA

wzbudza zachwyt w największym filmie świata p. t.

„PIEŚŃ NOCY"

Początek 1 seansu o godz. 4. W niedziele i święta o godz. 2

UWAGA: Bilety w cenie 49 gr. ważne wyłącznie tylko na 1 seans.

Miejsca numerowane — Miejsca numerowane

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś

„HALKA"

Arje Jontka w wykonaniu KIEPURY.

Dla młodzieży szkolnej miejsca na balkonie 49 groszy na pierwszy i drugi seans.

Początek seansów o godzinie 4 m. 30.

NASTĘPNY PROGRAM.
Przebój komedjowy obecnego sezonu
„ŻONA NA JEDNĄ NOC".

Kino-Teatr „PALACE"

DZIŚ!

Na inaugurację sezonu zimowego 1933 r. arcydzieło największego reżysera amerykańskiego Freda Niblo p. t.

LUDZIE-ZWIERZĘTA

(LUDZIE ZA KRATAMI).

Tragedja ludzi wyrzuconych za nawias społeczeństwa. W rolach gł.: Philips Holmes i Borys Karlow bohater filmu FRANKENSTEIN.

WKRÓTCE: Najweselsza operetka pt. „10 PROC. DLA MNIE" W rolach głównych: Mankiewiczówna, Krukowski (Lopek) — Walter Wesołowski.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU telefon 2-03

W NIEDZIELĘ, dnia 1 stycznia 1933 r. popołudniu o godz. 4-ej po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł.

„Wesoła spółka"

farsa w 3 aktach Nancya i Armonta.

Wieczorem o godz. 8.15 po cenach zwykłych od 90 gr. do 3.59 zł.

„NOWA ARYSTOKRACJA"

(„GOBELIN")

krotochwila w 3 aktach Wł. Jastrzębiec - Zalewskiego.

Nr. sprawy ZH. 58/32

Ogłoszenie.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 23 grudnia 1932 r. udzielił firmie: „Aron Feldberg" w Będzinie, Modrzejowska róg Piłsudskiego odroczenie wypłat na okres trzech miesięcy tj. od 23 grudnia 1932 r. do 23 marca 1933 r.

Sekretarz (podpis nieczytelny) Przewodniczący (podpis nieczytelny).

Sosnowiec, dnia 29 grudnia 1932 r.

ZE SPORTU.

NOWOROCZNE ATRAKCJE NA STADJONIE STS. „UNJA".

Otwarta niedawno ślizgawka na stadjonie „Unji" przy ul. Aleja w Sosnowcu cieszy się znacznem powodzeniem i czynna jest każdodziennie od godz. 10 rano do 9 wiecz.

Starannie utrzymany lód i oświetlenie w porze wieczornej, dają możność racjonalnej jazdy.

W nadchodzącą niedzielę STS. „Unja" urządza na ślizgawce w godz. 3—5 p. p. konkurs jazdy figurowej dla członków i gości, na który złożą się popisy jazdy pojedyńczej pań i panow oraz popisy dla par. Zwycięzcy w konkursie otrzymają nagrody za najlepszą jazdę. Lista zapisów do konkursu została już otwarta. Zgłoszenia są przyjmowane dzisiaj oraz w niedzielę na stadjonie.

Ze względu na minimalne opłaty wstępu na ślizgawkę spodziewać się należy, że zwolennicy sportu łyżwiarskiego w dniu jutrzejszym odwiedzą licznie stadjon STS. „Unja".

CZARNI NIE WNIEŚLI ODWOŁANIA DO P. Z. P. N.

Lwowscy Czarni mimo zapowiedzi, nie wnieśli odwołania do zarządu P. Z. P. N. przeciwko decyzji zarządu ligi, odbierającej im siedem punktów.

Ponieważ termin złożenia odwołania minął, w najbliższym czasie nastąpi ostateczne zweryfikowanie tabeli ligowej przez wydział gier i dyscypliny ligi.

KURS NARCIARSKI P. T. T. ODDZIAŁ W ZAGŁĘBIU.

Sekcja narciarska polskiego towarzystwa tatrzańskiego, oddział w Zagłębiu zamierza urządzić kurs dla początkujących narciarzy. Kurs rozpocznie się prawdopodobnie w dn. 8 stycznia 1933 r. i trwać będzie do 15 stycznia Opłata za kurs wraz z utrzymaniem dla członków P. T. T. wynosić będzie 46 zł. Kurs odbędzie się w Wiśle.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretarjat P. T. T. Sosnowiec, Chemiczna 14 i Będzin tel 7-34, codziennie w godzinach 9 rano — 4 popoł.

Z SOSNOWIECKIEJ „MAKABI".

Sekretarjat ŻTGS „Makabi" w Sosnowcu przy ul. Czystej 9 przyjmuje zapisy na wyjazd do Zakopanego na Makabjadę codziennie w godz 8 — 9-ej wieczorem.

SPOTKANIE HOKEJOWE KS. „POLICYJNEGO" (SOSNOWIEC).

Drużyna hokejowa KS. „Policyjnego" jutro tj. w niedzielę grać będzie w Mysłowicach w turnieju hokejowym o puhar prezydenta miasta.

W niedzielę wieczorem o godz. 18 drużyna Policyjnego na własnem torze rozegra zapowiedziane zawody z katowicką „Pogonią".

HEMOROJDY!

CZOPKI HEMOROIDALNE „Varicol" (z kogutkiem)
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedają apteki.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSZUKUJEMY zdolnych i uczciwych zastępców do sprzedaży obligacyj na raty na dobrych warunkach. Zgłoszenia z rysopisem i jedną fotografją przyjmuje: Biuro Centralnej Kasy Katowice, Szopena 8 m. 6.

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO sprzedania fortepian, cena przystępna. Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 37.

PIWIARNIĘ wraz z urządzeniem sprzedam, miejscowość fabryczna, cena przystępna, albo zamienię na dobry motocykl. Wiadomość na „Expres Zagłębia" filja Zawiercie.

ZARZĄD Spółki Łowieckiej wsi Psary gmina Łagisza ogłasza, że dnia 1 stycznia 1933 r. o godzinie 2 popołudniu w szkole dom p. Grabisa odbędzie się sprzedaż polowania przez licytację o przestrzeni 1283 morgi na przeciąg 6-ciu lat. Zarząd.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

SOLARZ TADEUSZ zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę Kasy Chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Cichoń Wojciech.

WALENTKOWSKI TOMASZ zgubił weksel in blanco na 300 zł. wystawiony przez Feliksa Gondka.

GŁUSZAK WŁADYSŁAWA zgubiła legitymacje bezrobocia wydaną przez PUPP. w Zawierciu.

RADKOWSKI TEODOR zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Warszawa.

PRASKI TADEUSZ zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

BEDNARSKI STEFAN zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZAPART JÓZEF zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

MAJERCZYK ANDRZEJ zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Jędrzejowskie.

SZLAMA KLAJMAN zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Będzinie.

GLIDMAN LEON zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu

Różne

BUCHALTER zaprowadza i prowadzi książki handlowe zwykłe i uproszczone. Zgłoszenia do administracji pod „Buch." lub tel. 14-90.

DNIA 31 grudnia odbędzie się uroczmaicona Zabawa Sylwestrowa w restauracji Piestrzyńskiego „Polonja" z doborową orkiestrą. Sosnowiec, Małachowskiego 30. Wejście za zaproszeniami.

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.

Rok VII Nr. 179. Sosnowiec, piątek 1 lipca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelarycz ne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Wstrząsająca tragedja rodzinna w Dąbrowie.

BRAT ZAMORDOWAŁ SIOSTRĘ, POCZEM SAM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO, STRZELAJĄC DO SIEBIE I ROZPRUWAJĄC SOBIE BRZUCH.

W dniu wczorajszym na kolonji Korzeniec w Dąbrowie rozegrała się

wstrząsająca tragedja,

której ofiarami padło dwoje ludzi.

W mieszkaniu Anny Hobiurowej, małżatki, zamieszkiwał od kilku lat w charakterze sublokatora brat jej

Andrzej Skiba.

Skiba, człowiek oszczędny znaczną część swych zarobków dawał na przechowanie siostrze do której miał całkowite zaufanie.

Ostatnio Skiba został zredukowany. Pomimo usilnych starań nie mógł otrzymać pracy, zmuszony więc był sięgnąć do swych oszczędności.

Jakie jednakże było jego rozczarowanie, kiedy siostra oświadczyła mu, że pieniędzy, które jej powierzył już

nie posiada,

obiecując jednak zwrócić w najbliższym czasie.

Kiedy Hobiurowa nie mogła pieniędzy zwrócić, między rodzeństwem dochodziło do częstych,

burzliwych kłótni i awantur,

a ostatnio nawet do bójek. Na dobitkę złego Hobiurowa poczęła traktować swego brata jak przybłędę.

Wpłynęło to oczywiście na pogorszenie się stosunków, które groziły katastrofą.

W dniu wczorajszym, około godz. 10 rano rozegrała się tragedja. Mąż Hobiurowej wyszedł rano do pracy. W mieszkaniu pozostała Hobiurowa z dziećmi i bratem Skibą.

Między rodzeństwem doszło do ostrej wymiany zdań.

Wzburzony Skiba, gwałtownym ruchem wyciągnął z kieszeni rewolwer, systemu „Buldog" i kierując lufę w **stronę siostry i wystrzelił czterokrotnie.** Wszystkie kule trafiły kobietę, która z jękiem osunęła się na ziemię.

Zabójca skierował następnie rewolwer do siebie i dwukrotnie wystrzelił, [...] biegli na miejsce tragicznego zajścia, zawiadamiając jednocześnie policję.

Przybyła policja wezwała pogotowie ratunkowe. Ofiary tragedji żyły jeszcze. Skibą wstrząsały co chwila przedśmiertelne dreszcze. Był jednak zupełnie przytomny. Siotra jego, która otrzymała dwa postrzały w głowę, w bok i klatkę piersiową, była nieprzytomna. Pogotowie zawiozło ich do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie po kilku godzinach

Skiba zmarł,

a Hobiurowa walczy ze śmiercią.

Wstrząsająca ta tragedja wywołała wśród mieszkańców Korzeńca i okolicy olbrzymie poruszenie. Tłumy ludzi zbierały się przez cały dzień wczorajszy przed domem, gdzie rozegrał się ponury dramat.

Walny zjazd delegatów zw. naucz. polskiego.

REZOLUCJA POTĘPIAJĄCA WICHRZENIA NIEMIECKIE.

WARSZAWA, 30. 6. (PAT.) Dziś rano w salach rady miejskiej rozpoczął się trzydniowy zjazd zw. nauczycielstwa polskiego przy udziale 600 delegatów z całej Polski.

Na otwarcie zjazdu przybył jako przedstawiciel pana prezydenta minister Jędrzejewicz, dalej wicemarszałek sejmu Polakiewicz, płk. Sławek, podsekretarz stanu w ministerjum oświaty Pieracki i inni. Obrady zagaił sen. Nowak, prezes związku, który zobrazował ciężkie warunki bytu, z jakiemi zmaga się nauczycielstwo, wysiłki ministerjum oświaty w kierunku polepszenia tego bytu i ofiarną pracę nauczycielstwa nietylko na polu nauczania, lecz i na polu społecznem. Zkolei przemówił minister Jędrzejewicz.

Po przemówieniu ministra uchwalono rezolucję: **„Zjazd delegatów zw. nauczycielstwa polskiego zwraca uwagę opinji publicznej Niemiec i świata, że nieobliczalna polityka odwetowców niemieckich stanowi najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla pokoju Europy. Nie oddamy ani piędzi ziemi pomorskiej, ani piędzi ziemi śląskiej".**

SPORTOWCY U PREMJERA PRYSTORA.

WARSZAWA, 30. 6. (wł.) Premjer Prystor przyjął dziś przedstawicieli świata sportowego, udających się na olimpjadę w Los Angeles.

—o—

SENSACYJNE DOCHODZENIE PRZECIWKO DWUM LEKARZOM.

WARSZAWA, 30. 6. (wł.) Sędzia śledczy 9 rewiru wszczął dochodzenie przeciwko lekarzom dr. S. i dr. Z., którzy pod pretekstem choroby serca, dokonali operacji spędzenia płodu.

Skargę przeciwko lekarzom złożyła jedna z arystokratek, którą zoperowano wbrew jej woli.

—o—

PRYMAS HLOND NA ŚNIADANIU U PADEREWSKIEGO.

PARYŻ, 30. 6. (wł.) Paderewski podejmował dziś śniadaniem przedstawicieli duchowieństwa polskiego, wracającego z kongresu eucharystycznego w Dublinie.

Na śniadanie przybyli: ks. kardynał Hlond, biskup Pucidziecki, biskup Okoniecki i ks. Kaczyński.

—o—

ZABURZENIA ANTYŻYDOWSKIE NA UNIWERSYTECIE BERLIŃSKIM

BERLIN, 30. 6. (wł.) Na uniwersytecie berlińskim doszło dziś do zaburzeń z powodu antysemickich wystąpień studentów - hitlerowców. Interwencja rektora nie odniosła skutku.

Niemiecki szantaż w Lozannie.

Papen domaga się wolności zbrojeń.

GENEWA, 30. 6. (wł.) Sensacją dnia w Lozannie było ogłoszenie przez delegację niemiecką oficjalnego komunikatu o rozmowach z Mac Donaldem.

Najistotniejsza część komunikatu streszcza się w tem, że kanclerz oświadczył premjerowi angielskiemu, iż zaufanie w całym świecie może być przywrócone tylko wtedy, jeżeli mocarstwa zdecydują się usunąć niedomagania stworzone przez traktat wersalski, jeżeli przywrócona zostanie równość praw dla Niemiec oraz bezpieczeństwa.

W tym tylko wypadku kanclerz zażądał wyraźnie przywrócenia wolności zbrojeń oraz zniesienia paragrafu, dotyczącego spłaty odszkodowań i winy za wywołanie wojny.

Komunikat niemiecki wywołał konsternację. Delegacja francuska wręcz oświadczyła, że dyskusja na ten temat jest niemożliwa wobec znanych już oświadczeń Herriota.

Kryzysowe nastroje zażegnał Mac Donald. Specjalna komisja zajęła się dziś rano rozważaniem oświadczenia niemieckiego.

Francja pozostaje przy swych warunkach.

Mac Donald lansuje kompromisowe rozwiązanie, polegające na zwolnieniu Niemiec od spłaty reparacyj, wzamian za wpłacenie pewnej globalnej sumy w formie skryptów dłużnych na rzecz banku wypłat międzynarodowych.

Spłata skryptów zagwarantowana byłaby dochodami kolei Rzeszy.

W formie pogłoski oświadczają, że suma miałaby wynosić 3 miljardy marek, a więc zaledwie jedną dwudziestą spłat, przewidzianych przez plan Younga.

[...]daniami.

[...] 1921 roku. [...]yczyć polskiej [...]aw celnych oraz [...]

[...] stolicy.

[...]YM.

[...]ym również od[...]jca naczelnika Dembińskiego w magistracie, Tadeusz Kujawski.

Na pokładzie statku znajduje się wycieczka zjednoczenia polsko - rzymsko-katolickiego około 400 osób, pod wodzą generalnego sekretarza zjednoczenia [...] [...]szawskiej, zdecydowały, że mordercy Sobieraj i Szmidt staną przed sądem [...]

[...] ojca

[...]odni. Wczo[...]ospody. Gdy [...]wą ze swym [...] się i próbo[...] z kieszeni. [...]nął za cyn[...]odziła Gom[...]zała się tak [...] szpitalu.

ŚMIERĆ ZA SZPIEGOSTWO.

RÓWNE, 30. 6. (wł.) Sąd doraźny skazał na śmierć przez powieszenie oskarżonych o szpiegostwo Sergjusza Petrycę i Szymona Sawczuka. Obrońcy zgłosili prośbę do prezydenta Rzplitej.

—o—

POWÓDŹ W RUMUNJI.

CZERNIOWCE, 30. 6. (wł.) Katastrofa powodzi przybrała ogromne rozmiary. W Jassach setki domów stoją pod wodą. Zalany jest zupełnie dworzec kolejowy. Miasto odcięte jest od świata.

NA MARGINESIE.

W rocznicę rzezi polaków w Gdańsku w XIV w.

Pod koniec wieku XIII wygasła linja udzielnych książąt gdańsko - pomorskich i od owej chwili Pomorze z Gdańskiem stało się własnością i częścią Polski. Już wtedy ludność zarówno Gdańska z okolicami, jak i całego Pomorza była czysto polska.

Prusakom nie podobało się to powiększenie granic Polski, więc też margrabia brandenburski wyciągnął łapę po spadek po książętach pomorskich, wtargnął na Pomorze i zamierzał zdobyć Gdańsk. Król polski Władysław Łokietek, walczący wówczas z czechami i z buntem wielkopolskim, nie mógł wystawić przeciw brandenburczykom sił dostatecznych. Wezwał więc na pomoc krzyżaków, którzy zobowiązali się Gdańsk wyrwać z rąk niemieckich i oddać Polsce. Krzyżacy jednak weszli w porozumienie z margrabią brandenburskim i Gdańsk zatrzymali sobie.

Gdy król Łokietek coraz natarczywiej domagał się spełnienia warunków umowy i oddania Gdańska, krzyżacy postanowili sprawę załatwić w sposób specjalny i sobie tylko właściwy. Gdy na doroczny jarmark, przypadający na dzień św. Dominika zebrała się w Gdańsku znaczna ilość okolicznej ludności polskiej — krzyżacy urządzili powszechną rzeź, a następnie miasto spalili. Utraciło wtedy życie przeszło 10.000 polaków. Do spustoszonego wówczas Gdańska krzyżacy zaczęli sprowadzać kolonistów niemieckich i tym sposobem miasto dotychczas polskie, otrzymało charakter niemiecki.

Ocalałe resztki ludności polskiej osiadły na przedmieściach. Ta rzeź będąca czysto krzyżackim sposobem wykonywania zobowiązań, odbyła się dnia 4 sierpnia 1308 r., a więc przed 624 laty. Chociaż tak wiele czasu upłynęło od tej chwili, jednak pamięć o tem zdarzeniu żyje do dziś dnia wśród ludności polskiej Pomorza, o czem świadczy np. śpiewana na Pomorzu pieśń ludowa, odnosząca się do tej pamiętnej rzezi w Gdańsku. Tak więc pomordowaniem tysięcy bezbronnych polaków, utorowali sobie krzyżacy drogę do nowych zaborów.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę
Ś. p. Janowi Wójcikowi
dozorcy kop. Kazimierz
a w szczególności Wielebnemu Ks. Prałatowi Stradowskiemu, p. Zawiadowcy kop. Kazimierz, pp. inż. Skupowi i Droździowskiemu, pp. Sztygarom, Dozorcom, Kolegom i Znajomym, również Zarządowi kościoła w Maczkach, Stowarzyszeniu Ligi Katolickiej na Feliksie składa serdeczne „Bóg Zapłać“
ŻONA, CÓRKA I RODZINA.

Włamywacze z Sosnowca na występach na Śląsku.
Niefortunna wyprawa do sklepu jubilerskiego.

W czasie obchodzenia ulic w Nowej Wsi na G. Śląsku, policja natknęła się w nocy na dwuch osobników. Jeden z nich stał jakgdyby na czatach **przed sklepem jubilera Maksymiljana Heinricha,** drugi zaś znajdował się wewnątrz magazynu.

„Czatownik“ Czesław Chmurzyński z Sosnowca uzbrojony był w rewolwer, drugi opryszek Kazimierz Czerwinka, również z Sosnowca miał przy sobie sztylet.

Czerwinkę ujęto w chwili pakowania skradzionej biżuterji, wartości 1000 złotych.

Jak ustaliło śledztwo złodzieje włamali się uprzednio do mieszkania prywatnego jubilera Heinricha, skąd skradli klucze i przy ich pomocy otworzyli sklep.

Obaj powędrowali do więzienia, oczywiście bez biżuterji.

Gmachy kasy chorych w Sosnowcu wykończą sosnowieckie firmy.

W dniu 2 bm. przeprowadzony został przetarg na roboty malarskie, pokostnicze i szklarskie w gmachach kasy chorych przy ul. 3 maja w Sosnowcu.

W skład komisji przetargowej wchodzili: dyrekcja kasy chorych, przedstawiciele ogólnopaństwowego związku kas chorych w Warszawie, przedstawiciele okręgowego związku kas chorych w Krakowie i przedstawiciele magistratu sosnowieckiego.

Ogółem wpłynęło szesnaście ofert, z których po gruntownem rozpatrzeniu wybrano dwie oferty firm sosnowieckich, a mianowicie: roboty malarskie i pokostnicze wykona *Karol Klimkiewicz* z Sosnowca, a szklarskie firma *„Feliks“* również z Sosnowca.

Gwałtowna ulewa nad Zagłębiem.

Wczoraj w nocy nad Zagłębiem i okolicami przeszła gwałtowna ulewa połączona z silnemi wyładowaniami elektrycznemi.

Deszcz padał bezustannie niemal przez całą noc, wskutek czego nagromadziły się masy wody, które zalały niżej położone dzielnice, wdzierając się do piwnic i suteryn.

Nad ranem zalane zostały wodą wiadukty przy ul. Piłsudskiego i ul. Żeromskiego w Sosnowcu. Ruch tramwajowy został na pewien czas przerwany.

Około godz. 9 rano deszcz przestał padać i niebo poczęło się wypogadzać. — Nie na długo. Około godz. 11 znów lunął rzęsisty deszcz, który padał do godziny 1 popoł.

Poziom wody w Brynicy i Czarnej Przemszy wskutek opadów znacznie się podniósł. Masy wody, jakie spadły na ziemię, wyrządziły tu i ówdzie szkody na polach.

KRONIKA
KALENDARZYK.

... Lwowa. 17.00. Koncert solistów. 18.00. Jedwab i jego rola w historji. 18.20. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Kom. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Muzyka lekka. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. ...

... powieść. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 2205. Muzyka tan. 2240. Wiad. sport. z Warsz. 22.50. Muzyka tan.

Echa samobójstwa urzędnika kasy chorych

... Kra... i kasy ... nówio- ... ie no- ... co do ...

...runa

... z Czeladzi przebywająca na letnisku w Siemoni obok Bobrownik u czeladzianina Pawła Szlęga poniosła śmierć od pioruna, który uderzył w stodołę.

Po stodole miały zostać zgliszcza ... pła- ... Nie mogąc znaleźć potwierdzenia strasznej wiadomości drogą telefoniczną, wyjechały taksówkami na miejsce wypadku.

Okazało się, iż piorun faktycznie uderzył w stodołę p. Szelęga, w której dzieci spały. Dach stodoły spło... rato- ... tylko ... Pytla. ... w ... poko-

...nia.

... nę 120 ... rzucał ... hodzą- ... haniu ... pie Icka Kohna przy ul. Elektrycznej.

Bracia Stefan i Tadeusz Podlewscy odpowiadali za włamanie i kradzież ... y Stefana Podlewskiego na ... miesięcy więzienia, ojca jego zaś na dwa tygodnie.

Tadeusz P. został uniewinniony.

WARSZAWA.

Piątek, 5 sierpnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 13.35. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Koncert z płyt. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Odczyt. 17.00. Koncert popołudn. 18.00. Odczyt z Krak. 18.20. Muzyka lekka. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Przegląd roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Tr. z Salzburga. 21.35. Feljeton aktualny p. t. Z zielonej wyspy. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotniczej 22.00. Muzyka tan. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka taneczna.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Leon Wyrwicz i rewelersi polscy wystąpią w teatrze miejskim w Sosnowcu w piątek, dnia 5 bm. o godz. 8.30 w wieczorze humoru i pieśni. Ceny miejsc od 95 gr. do 3.50 zł. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski.

—oOo—

OGÓLNA.

(o) **Przekazanie egzekucyj danin komunalnych władzom skarbowym.** W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie rady ministrów o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, oraz o wyłączeniu niektórych należności z pod egzekucji władz komunalnych. To drugie rozporządzenie określa terminy przyjęcia przez władze skarbowe egzekucji, wykonywanej dotychczas przez władze komunalne.

Nowe zasady postępowania egzekucyjnego zostały skomentowane w specjalnym podręczniku, który w dniach najbliższych, wydany zostanie nakładem ministerjum sprawiedliwości.

TROSKA O ZDROWIE.

Katastrofalne przesilenie gospodarcze, jakie obecnie cały świat przeżywa, sprowadza na ludzi tak straszne depresje moralne, że nawet jednostki duchowo silne zaczynają się łamać. Stokroć jednak niebezpieczniejsze dla ludzi są te depresje, które powstają na tle niedomagań fizycznych zwłaszcza u mężczyzn. Ponieważ jednak ten tylko zwycięsko obecne czasy przetrwa, kto jest kompletnie zdrów, — tedy troska o zdrowie winna być najpierwszym obowiązkiem każdego z nas. Przy pierwszych objawach niedomagań fizycznych i powstających na ich tle depresyj duchowych powinno się obowiązkowo zapoznać ze specjalną broszurą naukową, pouczającą o tem jak zdobyć na nowo w pełni siły męskie i radość do życia. Powyższą broszurę wysyła na każde żądanie Biuro „INVENTUS“ w Warszawie, ulicą Marszałkowska nr. 95. oddział we Lwowie, ulica Legjonów 11.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Pod kołmi wozu poniósł śmierć na miejscu.** Onegdaj pod Kielcami wydarzył się nader tragiczny wypadek, któremu uległ Pinkus - Leib Warszawski, zam. w Chęcinach.

Warszawski, idąc szosą z Chęcin w stronę Kielc, usiłował niespostrzeżenie przysiąść się na furmankę, naładowaną towarem, a uczepiwszy się z boku wozu potknął się, wskutek czego dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

Ze względu na upał nieszczęśliwego zaraz pochowano na cmentarzu w Chęcinach. Winę wypadku ponosi sam Warszawski, gdyż furman nie zauważył nawet, jak Warszawski ukradkiem przysiadł się na furmankę przeładowaną towarem.

Wysłałeś żonę na letnisko,
a więc jadaj w wyśmienitej paszteciarni
Piotra Michałowskiego
KIELCE, ul. Duża 10.
Obiad z 3 ch dań 1.20 gr. — Zsiadłe mleko — lody — piwo.

Z SOSNOWCA

(s) **Z targowicy w Mysłowicach.** W ub. tygodniu na targowicę w Mysłowicach spędzono 899 szt. bydła, 2.741 świń i 359 cieląt, razem 3999 szt. zwierząt.

Płacono za klg. żywej wagi (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): rogacizny — od 0.33 zł. do 0.80 zł., nierogacizny zaś — od 0.85 zł. do 1.50 zł. Przebieg targu: Podaż duża, targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

(s) **Wycieczka do Złotego Potoka.** Koło kul. oświatowe przy związku włókienniczym „Praca“ organizuje dla członków i sympatyków wycieczkę krajoznawczą celem zwiedzenia zabytków Siewierza, Złotego Potoka i Olsztyna. Wyjazd nastąpi w sobotę dnia 6 bm. o godz. 4.30 popoł. Powrót w niedzielę wieczorem. Bliższych informacji udziela, oraz zapisy chętnych przyjmuje sekretarjat koła Sosnowiec — Marjacka 1, codziennie od godziny 18.30 — 21 do dnia 5 bm..